

Alicja Matczuk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID 0000-0001-7225-3996

Wokół *Księgoznawstwa polskiego powszechnego* Stanisława Przyłęckiego (1805–1866)

Księgoznawstwo polskie powszechne – nieogłoszona drukiem, najpełniejsza polska bibliografia retrospektywna powstała przed *Bibliografią polską* Karola Estreichera – było dziełem życia Stanisława Przyłęckiego. Autor pozostawił w rękopisie trzy różniące się od siebie egzemplarze (warianty) pracy. Jeden, liczący 10 grubych tomów in folio, po śmierci Przyłęckiego zakupiła Cesarzowska Biblioteka Publiczna w Petersburgu, natomiast dwa pozostałe nabyła, wraz z całą spuścizną rękopiśmienną po autorze, Biblioteka Ossolineum. Wzmianki o *Księgoznawstwie* w literaturze przedmiotu są bardzo lakoniczne, ograniczają się do stwierdzenia, że stanowiło ono efekt trzydziestoletnich poszukiwań Przyłęckiego, nie ukazało się drukiem i do dzisiaj zalega w rękopisie¹. Również Hanna Wolszczanowa, autorka jedynej jak dotąd publikacji o Stanisławie Przyłęckim, nie poświęciła temu dziełu specjalnej uwagi².

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia historii powstania *Księgoznawstwa* oraz metody jego opracowania. Bazę źródłową, na której

¹ K. Korzon, *Przyłęcki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, red. E. Roztrowski, Wrocław 1986, s. 199–201; J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, s. 192.

² H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, r. 11, nr 1/2, s. 1–8; [przedruk w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował i biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 48–53; *eadem*, *Przyłęcki Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 727–728.

oparta została analiza metodyczna dzieła, stanowią wspomniane wyżej dwa jego warianty znajdujące się w Ossolineum (rkps 1816-1820/III, 1862/II). Informacje, jakich dostarczają one w tym zakresie, zostały skonfrontowane z poglądami Przyłęckiego na bibliografię i księgoznawstwo zawartymi w zachowanych notatkach rękopiśmiennych, przechowywanych także w Bibliotece Ossolineum (rkps 1861)³. Wartość tych zapisków jest duża, gdyż przynoszą one odpowiedź na wiele pytań, dotyczących zwłaszcza niektórych przyjętych w *Księgoznawstwie* rozwiązań metodycznych (opis, układ). By dać jak najpełniejszy obraz *Księgoznawstwa*, starano się również ukazać to, jak było ono odbierane w czasach współczesnych autorowi i przez potomnych.

Stanisław Przyłęcki

Życie Stanisława Przyłęckiego, zamykające się w datach 1805–1866, przypadło na brzemienne w wydarzenia okres w historii Polski, naznaczony kilkoma zrywami niepodległościowymi. Przyłęcki po ukończeniu szkół w Tarnopolu prowadzonych przez jezuitów studiował filozofię i prawo na Uniwersytecie Lwowskim. W 1832 roku został zatrudniony jako praktykant w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Po wykryciu w Zakładzie nielegalnych druków patriotycznych został na krótko jego nieformalnym kustoszem. Jako politycznie podejrzany – za udział w powstaniu listopadowym – nie mógł uzyskać zatwierdzenia na stałego pracownika Ossolineum⁴. Prawdopodobnie z tego powodu w 1837 roku władze zażądały usunięcia go z Biblioteki i stało się tak, mimo usilnych starań Gwalberta Pawlikowskiego, zastępcy kuratora tej instytucji. Przepuszczenie to potwierdzają słowa samego Przyłęckiego: „[...] okoliczności ode mnie niezawisłe, z dawniejszej pochodzące daty, niewinnie dotknęły mnie nader boleśnie: kazano mi bowiem oddać się z Zakładu”⁵. Prócz tego nie miał on obywatelstwa austriackiego, o które bezskutecznie zabiegał; uzyskał je dopiero w 1842 roku⁶. Zdaniem

³ Stanisława Przyłęckiego *bruliony pism własnych i zbiórka bibliograficznych i historycznych zapisków*, t. 2, Dział Rękopisów ZNIO, sygn. 1861/II; rękopis w formie cyfrowej jest dostępny pod adresem http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RW-000385, sygn. DE-8668.

⁴ H. Wolszczanowa, *Przyłęcki Stanisław...*, s. 728.

⁵ Cyt. za K. Korzon, *Sprawy Ossolineum z lat 1834–1839 w działalności Aleksandra Fredry, Gwalberta Pawlikowskiego i innych*, [w:] *Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Studia i materiały*, red. J. Albin, Wrocław 1978, s. 48.

⁶ *Ibidem*.



Portret Stanisława Przyłęckiego.
„Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 359, s. 61.

Krystyny Korzon brak formalnego zatwierdzenia obywatelstwa Przyłęckiego, jak również natychmiastowy nakaz jego zwolnienia zadają w jakimś sensie kłam posądzeniu go o kolaborację z austriacką policją⁷.

Czekając na zmianę decyzji władz, w końcu w 1839 roku Przyłęcki przyjął posadę bibliotekarza u Pawlikowskiego w Medyce, gdzie pracował do 1844 roku. Zajmował się porządkowaniem zbiorów i układaniem katalogu biblioteki⁸. Po przegraniu w 1844 roku z Augustem Bielowskim konkursu na kustosa Ossolineum pracował jako sekretarz w Galicyjskim Towarzystwie Gospodarczym, zajmował się redakcją „Rozpraw” tegoż Towarzystwa, a w latach 1849–1851 także „Pamiętnika Gospodarskiego”, gdzie drukował swoje

⁷ *Ibidem*. O niechlubnej roli konfidenta policji austriackiej Stanisława Przyłęckiego pisał H. Barycz, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX w.*, t. 1, Wrocław 1963, s. 306.

⁸ A. Franczyk-Cegła, *Zbiory książkowe Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego*, „Galicja. Studia i Materiały” 2017, t. 3, s. 125.

utwory. Sporządził również katalog kartkowy dla biblioteki Towarzystwa. Kiedy dotknęły go kłopoty finansowe, otrzymał w 1862 roku – dzięki zabiegom A. Bielowskiego – posadę bibliotekarza zbiorów Augusta Potockiego w Wilanowie. Opracował instrukcję funkcjonowania biblioteki, zalecił wykorzystanie – obok podstawowego katalogu kartkowego – także katalogów pomocniczych (m.in. dubletów i wypożyczeń)⁹. Zmarł 1 sierpnia 1866 roku w Wilanowie, został pochowany na cmentarzu parafialnym. W tamtejszym kościele znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona Przyłęckiemu z czterowerszem Antoniego E. Odyńca i wrytymi po nazwisku słowami „historyk-bibliograf”¹⁰. Wincenty Pol pożegnał go wierszem pt. *Pamięci ś.p. S. Przyłęckiego*, wydrukowanym w „Kronice Rodzinnej” w 1868 roku¹¹.

Przyłęcki był faktycznie i historykiem, i bibliografem. W dziedzinie badań historycznych zasłużył się głównie wydawaniem opatrzonych komentarzem materiałów źródłowych do dziejów ojczystych. Docierał do zupełnie nieznanymi dzieł rękopiśmiennych, które ogłaszał drukiem. Do takich prac należą: *Ukraińskie sprawy i Pamiętniki Koniecpolskich* (Lwów 1842), *Opisy znakomitszych miejsc w obwodzie tarnopolskim w dzisiejszej Galicji* wydrukowane w *Albumie na korzyść pogorzalców* (Lwów 1844), *Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce*. Wielką przysługę wyświadczył Przyłęcki literaturze polskiej, wydając z rękopisu nieznaną dotąd *Wojnę chocimską* Władysława Potockiego (Lwów 1850), w przedmowie jednak podał mylnie, że autorem poematu jest Andrzej Lipski¹².

Zainteresowania Przyłęckiego sięgały również problematyki bibliotekoznawczej. Ogłosił on drukiem m.in. następujące pozycje: *J.M. hr. Ossoliński jako prefekt c.k. Nadwornej Biblioteki w Wiedniu* („Rozmaitości” 1835, nr 13), *Radziwiłłowska biblioteka w Nieświeżu* („Słowianin” Stanisława Jaszowskiego, t. 1, 1836, s. 128–130) oraz *Opisanie pałacu w Podhorcach* („Dniestrzanka” Jaszowskiego 1841, s. 9–33). W notatkach rękopiśmiennych pozostały takie prace, przeważnie nieukończone, jak: *Bibliomania*¹³, *Biblioteki publiczne*, *O bibliotekach domowych*.

Jednak to nie prace historyczne i bibliotekoznawcze wyznaczyły Przyłęckiemu osobne i trwałe miejsce w dziejach rozwoju nauki w Galicji. Dziedziną, w której się wyróżniał, była bibliografia. Jego kwalifikacje

⁹ J. Rudnicka, *Biblioteka Wilanowska. Dwieście lat jej dziejów (1741–1932)*, Warszawa 1967, s. 152–153, 176–180.

¹⁰ H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*..., s. 5.

¹¹ W. Pol, *Pamięci ś.p. S. Przyłęckiego*, „Kronika Rodzinna” 1868, nr 22, s. 337.

¹² J. Zachariasiewicz, *Stanisław Przyłęcki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, t. 14, nr 359, s. 62.

¹³ Zob. P. Pluta, „*Bibliomania*” Stanisława Przyłęckiego (1805–1866), „Roczniki Biblioteczne” 2018, r. 62, s. 221–227.

naukowe – rezultat pracy w Ossolineum, imponująca znajomość stanu posiadania galicyjskich bibliotek publicznych, prywatnych i klasztornych oraz świetna orientacja w zasobach antykwarycznych i nowościach wydawniczych na rynku księgarskim budziły powszechne uznanie, a erudycja w zakresie bibliografii zjednała mu wielu przyjaciół nie tylko we Lwowie, w którym zdobył autorytet i niezwykle pozycję. Nic więc dziwnego, że w dziedzinie bibliografii uchodził Przyłęcki za „chodzącą encyklopedię”. Skrupulatnie gromadzone zapisy i noty biobibliograficzne posłużyły mu do ułożenia *Katalogu dedykacji* (rkps sygn. 1821/11), który obejmuje krótkie życiorysy w układzie alfabetycznym, z wykazem prac odnoszących się do danej osoby i prac jej dedykowanych, oraz do opracowania szkicu biobibliograficznego o Janie Nepomucenie Kamińskim, wydrukowanego dopiero w 1911 roku w pracy Ludwika Bernackiego *Jan Nepomucen Kamiński (1777–1855). Materiały do biografii Kamińskiego i dziejów Teatru Polskiego we Lwowie (Stulecie Gazety Lwowskiej)*, red. W. Bruchnalski, t. 1, cz. 2, s. 16–25).

Przyłęcki był również wytrawnym bibliofilem. Zgromadził bardzo bogaty księgozbiór, w którym znalazło się wiele królewskich dokumentów, stare druki – polonika, ale też drobne utwory Seneki, Owidiusza, Horacego, różne słowniki, trochę podręczników i książek z zakresu gospodarstwa wiejskiego i prawa¹⁴. Poszczególne woluminy były oznaczane prostokątnym exlibrisem „Z księgozbioru Stanisława Przyłęckiego”, w dwóch rodzajach, lub pieczętką z herbem i napisem w otoku: „Księgozbiór Stanisława Przyłęckiego”; na wewnętrznej stronie okładki u dołu znajdował się pełny podpis właściciela lub inicjał nazwiska „P”¹⁵. Księgozbiór ten Przyłęcki częściowo rozsprzedał przed wyjazdem do Wilanowa¹⁶. Po jego śmierci najcenniejsze rękopisy i książki zakupiło Ossolineum, a około 500 tytułów nabył Alfred Józef Potocki do biblioteki zamkowej w Łańcucie. Wzbogaciły ją one o blisko 200 starodruków, w tym szereg ciekawych polskich pozycji oświeceniowych, a także o rzadkie wydania z początku XIX wieku, wśród których przeważały druki lwowskie¹⁷. Książki te są oprawne przeważnie w półskórek.

Najbardziej wartościowe w zbiorach Przyłęckiego były rękopisy. Obejmowały one pokaźny zespół akt lwowskich z wieków od XVI do XVIII, szereg dokumentów historycznych, oryginalnych lub w odpisach, różne

¹⁴ H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*..., s. 7.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ K. Korzon, *Przyłęcki Stanisław*..., s. 200.

¹⁷ M. Nitkiewicz, *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986, s. 35.

utwory literackie, między innymi kilka autografów, np. Wincentego Pola, Waleriana Łozińskiego oraz – stanowiący ozdobę całej kolekcji – autograf utworu Cypriana Kamila Norwida¹⁸.

W 1944 roku Alfred Antoni Potocki zabrał i wywiózł z rodowej biblioteki do Wiednia około 2500 tomów, w tym także pochodzące ze zbiorów Przyłęckiego. W 2004 roku Biblioteka Muzeum w Łańcucie zakupiła na aukcji antykwarycznej w Krakowie wywiezioną przed wojną książkę Przyłęckiego *Zbiór różnych tekstów rękopiśmiennych i drukowanych dotyczących Litwy i Białej Rusi* z około 1845 roku. Jest ona wyjątkowa, bo zawiera odręczne zapiski Przyłęckiego na temat historii Litwy i Białorusi¹⁹.

Zainteresowania Przyłęckiego książką były szeroko znane. Uchodził on nie tylko za znawcę starych druków, ale wręcz za mistrza w ich wyszukiwaniu i pozyskiwaniu²⁰. Był w tej materii autorytetem nawet dla swych możliwych przyjaciół. Pawlikowski, właściciel kolekcji medycznej, często korzystał z jego usług przy nabywaniu rzadkich i cennych dzieł²¹. Przyłęcki zdobywał dla niego książki na lwowskich aukcjach antykwarycznych oraz służył jako pośrednik w kontaktach z księgarzami lwowskimi. Pośredniczył także w nabywaniu luksusowych wydawnictw z dziedziny sztuki dla Biblioteki Tarnowskich w Dzikowie²².

Przyłęcki był lubiany i szanowany w lwowskim środowisku naukowym i literackim. Ścisła, serdeczna przyjaźń łączyła go z Augustem Bielowskim, Janem Wagilewiczem – ukraińskim filologiem i historykiem, Wincentym Polem, Kazimierzem Władysławem Wójcickim, Dominikiem Magnuszewskim, Karolem Szajnochą i Kazimierzem Józefem Turowskim²³.

Okoliczności powstania dzieła i jego dalsze losy

Zamysł stworzenia bibliografii polskiej zrodził się w głowie Przyłęckiego podczas jego pracy w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Tak jak niegdyś dla Samuela Bogumiła Lindego księgozbiór Ossolineum stał się inspiracją do opracowania analogicznego dzieła, pt. *Bibliotheca*

¹⁸ J. Zawadzki, *Zarys historii Archiwum Potockich z Łańcuta*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 8, s. 32–33.

¹⁹ ASK, *Wracają białe kruki*, „Gazeta Wyborcza. Rzeszów” 2004, nr 68, s. 4.

²⁰ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 61–62.

²¹ *Ibidem*, s. 62.

²² M. Marczak, *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie*, Kraków 1921, s. 11.

²³ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 62

Polona (nie ukazało się drukiem)²⁴, tak Przyłęcki, wertygując ossolińskie zbiory, sporządził wiele notat bibliograficznych, które stały się zaczątkiem jego bibliografii polskiej. Należał on do plejady bibliografów, którzy poszli w ślady Feliksa Bentkowskiego – autora *Historii literatury polskiej* (Warszawa 1814), usiłujących opracować bibliografię całego piśmiennictwa polskiego. Głównym powodem, dla którego zajął się bibliografią, było przekonanie, że jest ona potrzebna do wszelkich studiów nad przeszłością, zwłaszcza historykom oraz badaczom literatury i kultury polskiej, ponadto kierowała nim intencja pokazania światu polskiego dorobku piśmienniczego. Ta świadomość patriotycznego i politycznego oraz kulturalnego i naukowego znaczenia dokumentacji bibliograficznej była główną zachętą do żmudnej pracy, która miała wypełnić całe życie Przyłęckiego.

Materiały zgromadzone w oparciu o zbiory Biblioteki Ossolineum i Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego Przyłęcki sukcesywnie uzupełniał i dopełniał nowymi notatami, wertygując galicyjskie biblioteki publiczne i prywatne. W 1839 roku opuścił Lwów i udał się w podróż z księciem Henrykiem Lubomirskim, zwiedził rozliczne biblioteki, m.in. w Raju, Dzikowie, Sieniawie, oraz różne księgozbiory prywatne i klasztorne na obszarze Galicji. Wyjazd ten, a następnie czteroletnia praca w Medyce nad porządkowaniem i katalogowaniem biblioteki Gwalberta Pawlikowskiego okazały się owocne z punktu widzenia pracy nad *Księgoznawstwem*. Przez cały ten okres Przyłęcki nie tylko zgromadził wiele wiadomości i notatek na temat piśmiennictwa polskiego, podczas pobytu w Medyce przystąpił też do opracowywania retrospektywnej bibliografii polskiej²⁵. Po powrocie do Lwowa szperał nadal w zbiorach ossolińskich, penetrował bardziej i mniej dostępne biblioteki albo przynajmniej wertował ich katalogi. W styczniu 1843 roku pożyczył z Biblioteki oo. karmelitów lwowskich 12 skrzyneczek katalogu, natomiast od kwietnia tego samego roku do stycznia 1844 roku przeglądał katalog Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego, wypożyczając sukcesywnie skrzyneczki z hasłami na daną literę alfabetu²⁶. W 1862 roku pożegnał się z Lwowem i wyjechał do Wilanowa, aby objąć tam posadę bibliotekarza u hr. Augusta Potockiego. Powierzono mu nadzór nad biblioteką, w której znajdowały się liczne rękopisy i bogaty księgozbiór, miało to (taki był za-

²⁴ O. Błażejewicz, *Samuel Bogumił Linde bibliotekarz i bibliograf*, Wrocław 1975.

²⁵ K. Wójcicki, *Stanisław Przyłęcki*, „Kłosy” 1886, t. 2, nr 59, s. 85.

²⁶ Między kartami *Księgoznawstwa* znajduje się kartka, na której Przyłęcki odnotowywał, kiedy, na jaką literę i ile kart liczące skrzyneczki pożyczał z katalogu Biblioteki. Np. „Pożyczam [pożyczyłem] z Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego katalogu cedułkowego litery N kartek 160. Litery O kartek 271, liter P do R kartek 675. Lwów d. 26 maja 1843. Stanisław Przyłęcki”.

miar jej właściciela) posłużyć Przyłęckiemu jako źródło do dalszych prac na polu historycznym i bibliograficznym²⁷. Obcowanie z tak wspaniałym księgozbiorem bez wątpienia dało mu dużo satysfakcji intelektualnej i na pewno pozwoliło zgromadzić sporo materiału bibliograficznego.

Bardzo zaawansowane prace nad retrospektywną bibliografią polską przerwała nieoczekiwana i nagła śmierć Przyłęckiego. Pozostawił on po sobie trzy warianty tego dzieła w rękopisie. Współcześni mu autorzy przekazali informacje o prawdopodobnie najpełniejszym egzemplarzu pracy, liczącym 10 grubych tomów in folio²⁸. Uważano, że „praca ta całego jego żywota nie powinna długo czekać na wydawcę”²⁹. Stało się jednak inaczej. Według Wolszczanowej „nie można było znaleźć na nie nakładcy w kraju tak ubogim, jakim była Polska, rozdarta przez trzy zabory i nękana ciągłymi wojnami”³⁰. Na przeszkodzie publikacji bibliografii niewątpliwie stanęły też jej rozmiary oraz fakt, że stwarzała ona dla drukarza – nakładcy duże ryzyko finansowe jako szczególnie trudna do rozsprzedania, a przy tym jej wydanie wymagało zaangażowania dużego nieraz kapitału³¹. W tej sytuacji rodzina Przyłęckiego zdecydowała się sprzedać jeden egzemplarz pracy Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu.

Dwa pozostałe warianty bibliografii, wraz z całą spuścizną rękopiśmienną po Przyłęckim, nabyło Ossolineum. Na dorocznym posiedzeniu Zakładu w 1869 roku, wyszczególniając główne nabytki Biblioteki, August Bielowski wydał sąd o *Księgoznawstwie* Przyłęckiego:

Dokładna bibliografia polska, któraby całe piśmiennictwo nasze od pierwszych druków począwszy aż do najnowszych czasów we wszystkich gałęziach jego obejmowała, jest wielce pożądana. „Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce” Adama Jochera, nakładem Zawadzkiego w Wilnie niegdyś wydawany, przerwany został, jak wiadomo, na pierwszych tomach. Inne tego rodzaju publikacje dotychczasowe odnoszą się tylko do pewnych epok. Rękopis powyższy składa się z pięciu wielkich woluminów obejmujących około 1000 arkuszy ścisłego pisma. [...]. Jest to

²⁷ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 61

²⁸ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji. Ustęp z pamiętników*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1877, r. 5, nr 11, s. 1020; J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 62

²⁹ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 62.

³⁰ H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)...*, s. 6.

³¹ Jak trudno było w owym czasie znaleźć nakładcę na dzieło bibliograficzne, przekonał się Karol Estreicher, który aby wydać *Bibliografię polską*, posłużył się metodą subskrypcji i prenumeraty.

dzieło najznakomitsze, jakie dotąd znamy w tym rodzaju. Autor poświęcił większą część życia swojemu opracowaniu jego. [...] Pamiątka jego nadzwyczajnej pracowitości i mocnego zamiłowania literatury i dziejów ojczystych pozostała tak w tym dziele, jak i wielu rękopismach, które wszystkie stały się już własnością Zakładu³².

Charakterystyka rękopisów

Obydwa egzemplarze rękopisu *Księgoznawstwa* znajdujące się w zbiorach Ossolineum składają się z nieliniowanych kart zeszytowych o wymiarach średnio 39,8 × 26 cm, zapisanych dwustronnie. Dostarczają one ciekawych informacji na temat etapów powstawania bibliografii. W tamtych czasach nie stosowano jeszcze kartotek i przy gromadzeniu materiałów używano ksiąg-zeszytów, w których rezerwowano luźne karty na późniejsze zapisy i uzupełnienia. System ten w praktyce raczej nie zdawał egzaminu, ponieważ przy jednych hasłach pozostawały wolne, niewykorzystane karty, przy innych zaś brakowało miejsca na kolejne zapisy. Żeby temu zaradzić, Przyłęcki pozostawiał szeroki margines na każdej karcie i duży odstęp między hasłami, co umożliwiało dalsze uzupełnienia, których stale dokonywał, jak tego dowodzą różnego rodzaju karteluszkki włożone między karty. Nie zawsze to jednak wystarczało i wówczas wpisywał dalsze pozycje drobniejszym pismem, oddzielając je niewielkim odstępem, lub włączał nowe karty. W obu egzemplarzach rękopisu na kartach widnieje numeracja, ale nie wiadomo, czy jest ona oryginalna, czy nadali ją pracownicy Ossolineum.

Pierwszy z wariantów rękopisu nosi tytuł „Księgoznawstwo polskie powszechne” i składa się z pięciu tomów in folio oznaczonych sygnaturą 1816-1820/III. Tom pierwszy zawiera hasła od A do E i liczy 515 kart; tom drugi – od F do L, 644 karty; tom trzeci – od M do Q, 464 karty; tom czwarty – od R do T, 460 kart i tom piąty – od U do Z, 360 kart. W sumie praca składa się z 2443 kart. Każdy tom zaopatrzony jest w kartę tytułową, na której widnieje tytuł, numer tomu oraz imię i nazwisko autora w formie dopełniaczowej, poprzedzone małą literą „p” (pan). Charakter pisma i podpis dowodzą autorstwa Przyłęckiego. Zastanawiające jest, dlaczego w tytule używa on wyrazu „księgoznawstwo”, chociaż w zapisach rękopiśmiennych posługuje się poprawną formą „księgoznawstwo”.

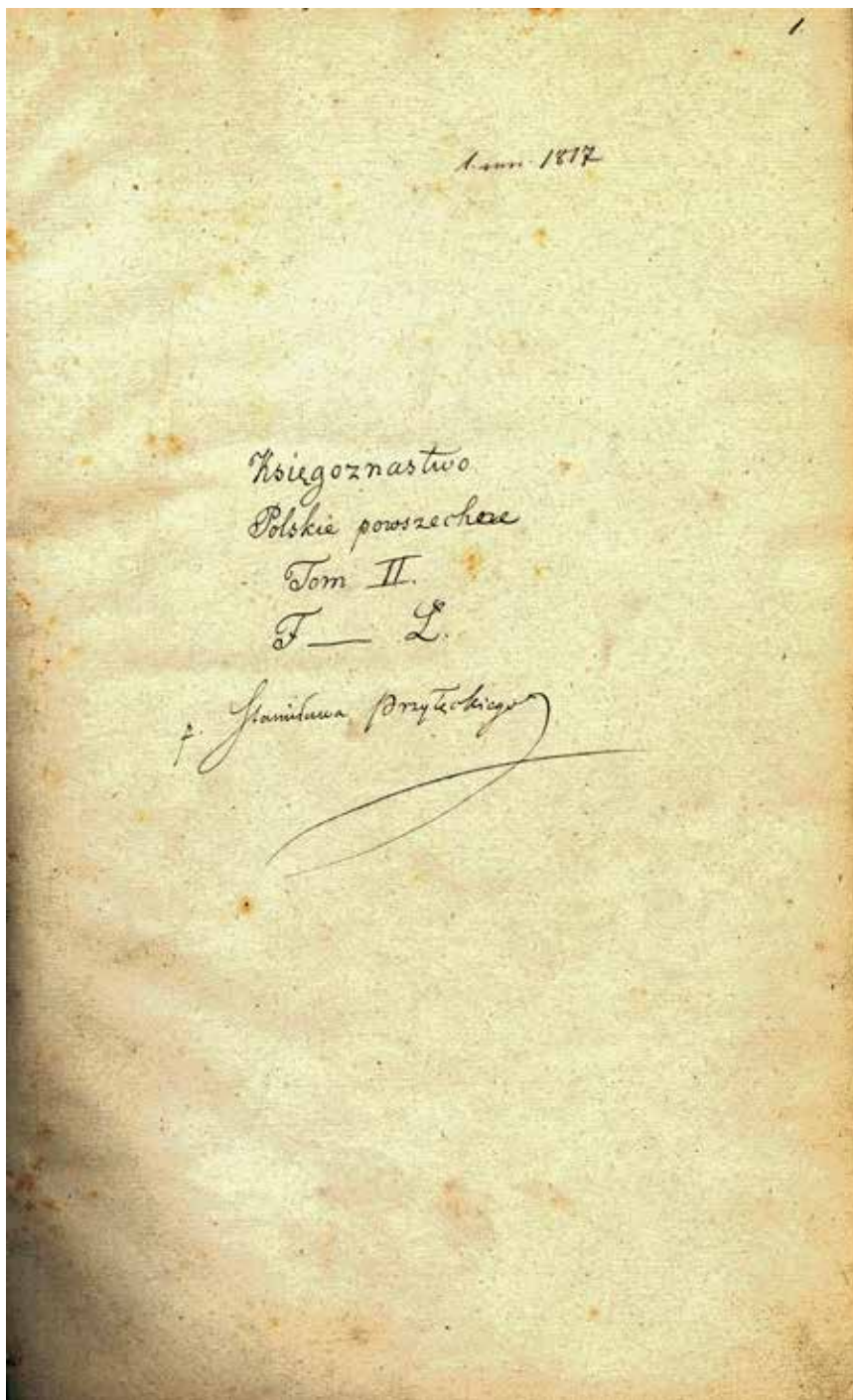
³² A. Bielowski, *Wyszczególnienie głównych tegorocznych nabytków naukowych Zakładu*, „Biblioteka Ossolińskich. Pocztenowyy” 1869, t. 12, s. 336.

Trudno uznać to za literówkę, ponieważ błędna forma występuje na pięciu kartach tytułowych. Karty zeszytowe zapisane są gęsto w jednej lub dwóch kolumnach, starannym, wyraźnym i czytelnym pismem. Pewną trudność sprawia tylko – jednakże tylko początkowo – odczytanie wielu uzupełnień i poprawek dopisanych w tekście zasadniczym, drobnym i zawierającym liczne skróty pismem. Można odnieść wrażenie, iż rękopis I – ze względu na jego staranną formę – początkowo był czystopisem, ale na powrót stał się brulionem, ponieważ bibliograf wprowadzał dalsze poprawki.

Drugi egzemplarz pracy (rękopis II), o sygnaturze 1862 /II, nie posiada karty tytułowej. Jego tytuł: „Księgoznawstwo polskie powszechne porządkiem abecedowym ściśle ułożone” pochodzi z opisu katalogowego sporządzonego przez pracowników Ossolineum. Egzemplarz ten składa się z 16 tek, które również nie mają osobnych kart tytułowych. Zawierają one hasła na jedną lub kilka liter alfabetu. Teka 1 rejestruje hasła na literę A, teka 2 – na literę B, teka 3 – na literę C, teka 4 – na litery D–E, teka 5 – na litery F–G, teka 6 – na literę H, teka 7 – na litery I–J, teka 8 – na literę K, teka 9 – na litery L–Ł, teka 10 – na litery M–N, teka 11 – na literę O, teka 12 – na literę P, teka 13 – na literę R, teka 14 – na literę S, teka 15 – na litery T–W, teka 16 – na litery X–Z. Ich objętość jest bardzo zróżnicowana. Obwoluty z luźnymi karteczkami stanowią dodatki do poszczególnych tek. I tak, teka 1 zawiera 357 kart + 37; teka 2 – 737; teka 3 – 522 + 47; teka 4 – 492 + 37, 164, 15, 315, 15; teka 5 – 629 + 30; teka 6 – 742; teka 7 – 312 + 24, 244; teka 8 – 1057 + 96; teka 9 – 612 + 178, 47; teka 10 – 979 + 58, 259, 19; teka 11 – 487 + 31; teka 12 – 1309; teka 13 – 770; teka 14 – 1810; teka 15 – 701 + 19, 122, 121; teka 16 – 798 + 12; 87 + 8. Część dodatków została wykorzystana, innych Przyłęcki nie zdążył już nanieść w rękopisie.

Rękopis II jest graficznie niejednorodny, niektóre jego partie są względnie czytelne, inne – pisane zamasyście i niedbale, jakby w pośpiechu. Z tego względu można go uznać za brudnopis. Według Wolszczanowej rękopis II stanowi pełniejszą wersję pracy. Czy tak jest w istocie, trudno powiedzieć, ponieważ pozycje w obu rękopisach nie są numerowane. To, że liczba kart w rękopisie II jest zdecydowanie większa niż w rękopisie I, nie świadczy jeszcze o ilości zarejestrowanego materiału. Bardzo często bowiem w rękopisie II na jednej karcie znajduje się nie więcej niż 10 opisów bibliograficznych, często zdarza się, że są to tylko jeden czy dwa zapisy na stronie.

Skolacjonowanie tekstów obu rękopisów wykazało, że zasadniczo różnią się one od siebie zarejestrowanym materiałem bibliograficznym. Poza tym rękopis II zawiera uzupełnienia dotyczące autorów i dzieł zarejestrowanych w rękopisie I, np. podaje nowe publikacje autorów oraz szczegółowe dane dotyczące poszczególnych wydań danego dzieła. Fakt ten stanowi tylko



2. Stanisław Przyłęcki, *Księgoznawstwo*, t. 2. Dział Rękopisów ZNIO, sygn. 1817 III.

potwierdzenie, że rękopis II jest brudnopisem. Prawdopodobnie powstał on około 1858 roku, ponieważ w rękopisie I można znaleźć opisy prac wydanych do roku 1857. Świadczą one, że do tego czasu Przyłęcki korzystał z rękopisu I. Wygląda na to, że ciągle dopisywanie i poprawki nanoszone w rękopisie I sprawiły, że okazał się on niewystarczający i bibliograf zaczął wprowadzać uzupełnienia i dopełnienia do odrębnego zeszytu.

O tytule dzieła Przyłęckiego

Współcześni Przyłęckiemu, pisząc o jego dziele, przeważnie określali je mianem: *Bibliografia powszechna polska* lub *Piśmiennictwo polskie*³³. Dlaczego zatem sam autor nazwał swoją pracę *Księgoznawstwem*, mimo że termin ten nie występował w tytułach dzieł bibliograficznych? Określano nim natomiast – zgodnie z tradycją dziewiętnastowiecznej myśli bibliologicznej – bibliografię w szerokim tego słowa znaczeniu, czyli wiedzę o książce (bibliologię, bibliognozję)³⁴. Nazwę „księgoznawstwo” spotykamy już w dziele wiedeńskiego bibliografa – teoretyka Michaela Denisa (1720–1800) *Einleitung in die Bücherkunde* (t. 1–2. Wiedeń 1777–1778)³⁵. Praca ta, jak sam tytuł wskazuje, została pomyślana jako „wstęp do nauki o książce”. Denis przez „naukę o książce” (*Bücherkunde*) rozumie zarówno bibliografię (tom 1. *Bibliographie*), jak i historię piśmiennictwa (tom 2. *Literaturgeschichte*). Obejmuje nią: historię nauki, pisma, rękopisów, druku, wiadomości o księgach dobrych, cennych i szkodliwych, o bibliotekach i autorach. W sumie postawił znak równości między bibliografią i bibliologią czyli księgoznawstwem (*Lehr vom Bücherwesen*)³⁶.

Odpowiedź na postawione wyżej pytanie pośrednio znajdujemy w notatkach rękopiśmiennych Przyłęckiego, w rozdziale zatytułowanym „Bibliografia, księgoznawstwo”. Bibliograf przedstawił w nim swoje poglądy na te dwa pojęcia oraz omówił stosunek księgoznawstwa do historii piśmiennictwa i bibliotekarstwa. Rozdział ten powstał prawdopodobnie na początku lat 40. XIX wieku³⁷. Refleksja na temat różnic między bibliografią

³³ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 62; W. Zawadzki, *op. cit.*, s. 1020.

³⁴ K. Migoń, *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979, s. 18.

³⁵ *Ibidem*, s. 16; zob. też A. Żbikowska-Migoń, *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*, Warszawa 1989, s. 47–48.

³⁶ W. J. Živny, *Bibliografia i bibliologia. Pojęcie, przedmiot, rozwój*, przekład z czeskiego przerobił i uzupełnił A. Łysakowski, Warszawa 1936, s. 23.

³⁷ O tym, że rozdział ten spisany został na początku lat 40. XX wieku, świadczą słowa mówiące o potrzebie zorganizowania bieżącej bibliografii: „Księgoznawstwo dni naszych

i księgoznawstwem mogła zostać wysnuta z doświadczenia nabytego już przez autora w Ossolineum oraz lektury prac zagranicznych i polskich teoretyków bibliografii: „Bibliografia jest właściwie opisaniem książek a z tego zmienia się we właściwe księgoznawstwo”. Dalej Przyłęcki wyjaśnia, jak doszło do tej zmiany:

Pierwszym celem bibliografów było zawiadamiać publiczność a raczej uczonych o księgach. Z początku wszystkie takie zawiadomienia mogły równo obchodzić, bo niewielka liczba książek musiała kapłanów nauki koniecznie obchodzić nawet bez braku i każde zawiadomienie nowością było. Z czasem gdy się namnożyło drukowanych skarbów naukowych, gdy książki przechodząc przez różne koleje losów, potem przez sam czas zapomniane być musiały, drugich dostać nie można było, inne dla pewnego kierunku jaki nauki wzięły więcej, inne mniej obchodzić mogły, gdy zaczęto przemyślać o skutecznym skarbów naukowych poszukiwaniu dla publiczności, gdy drudzy to robili z naśladownictwa co w pełni z obywatelskiego uczucia i powołania opisanie książek szukającym nauki i zbierającym jej źródła było rzeczą bardzo ważną i pożądaną. Chodziło tu więcej o rzadkie i najrzadsze i najważniejsze dzieła, a niżeli o inne, więc i opisanie książek do tego zastosować się musiało rozróżnieniem wydania od wydania, opisywano wszystkie powierzchowne i wewnętrzne szczegóły dzieła, tak, aby je od wszystkich innych dzieł rozróżnić można. Proste opisanie książek zamieniło się w księgoznawstwo, które stało się wyższą nauką dla ludzi poświęcającym się bibliotekarskiemu zawodowi życia. Nawet księgoznawstwo jest fundamentalną nauką dla bibliotekarza, gdy znajomość języków jest przygotowaniem tylko do każdego naukowego zawodu a zatem i bibliotekarskiego³⁸.

Formułuje też Przyłęcki poglądy na wzajemne relacje księgoznawstwa i historii piśmiennictwa, rozgraniczając ich kompetencje. Księgoznawstwo zwraca uwagę przede wszystkim na cechy formalne „[...] nazwiska autorów, tytuły dzieł – losy autorów i dzieł – pod ile bądź każdym względem”, podczas gdy dla historii piśmiennictwa najistotniejsza jest treść dzieł. Dla księgoznawcy książka, która przyczyniła się do postępu naukowego, jest

śmiało i z wawo powinno owładnąć dziennikarskie i księgarskie anonse i z końcem każdego roku ogłaszać wyszłe wszystkie dzieła (np. z końcem roku 1844 wszystkie dzieła wyszłe 1843 r.)”. Mało prawdopodobne, aby ten fragment był pisany dużo wcześniej lub później od wymienionej w nim daty.

³⁸ Stanisława Przyłęckiego *bruliony pism własnych i zbiórka bibliograficznych i historycznych zapisków*, t. 2, Dział Rękopisów ZNio, sygn. 1861/II, k. 109.

tak samo ważna jak ta, która ten postęp wstrzymywała. Przyłęcki uważał, że księgoznawstwo stanowi podstawową naukę dla bibliotekarstwa – dobry bibliotekarz musi mieć zdolności i zamiłowania księgoznawcze, powinien znać ważniejsze nowożytnie języki oraz orientować się w historii piśmiennictwa.

Poglądy Przyłęckiego na istotę i zadania księgoznawstwa nie należały do najbardziej oryginalnych. Czerpał on bowiem inspirację z dorobku teoretycznego Michaela Denisa i Friedricha Adolfa Eberta³⁹, których koncepcje przyswoił nauce polskiej (w przypadku Eberta tylko częściowo) Joachim Lelewel. Przyłęcki przejął od nich termin „księgoznawstwo” (*Bücherkunde*) i jego zakres znaczeniowy, odpowiadający trzem terminom: bibliografia, bibliologia i bibliognozja. Tak więc – zgodnie z panującymi wówczas poglądami – uważał on księgoznawstwo za naukę obejmującą wszelkie informacje, które dotyczą problematyki książki jako wytworu i zabytku kultury. Jednocześnie wyraźnie widać z notatek, że Przyłęcki treść druków uważał za ważny, lecz – mimo wszystko – drugorzędny element w stosunku do elementu najważniejszego, najistotniejszego – szaty zewnętrznej druków, jak i ich opisu formalnego. Bibliografa uczynił odpowiedzialnym za wyeksponowanie aspektu wydawniczo-formalnego opisywanych dzieł, zwłaszcza starszych albo rzadkich. W poglądach Przyłęckiego dostrzec więc można inspiracje bibliografiami bibliofilskimi. Niemała w tym zasługa F. A. Eberta, który mając na względzie bibliofilski punkt widzenia, wyróżnił w bibliografii, obok bibliografii czystej – rozpatrującej książki „same w sobie”, bez uwzględniania ich specjalnych celów i potrzeb praktycznych – bibliografię stosowaną albo zewnętrzną. Zajmować się ona miała zewnętrznymi cechami książek, decydującymi o ich cenności i rzadkości, a więc materiałem, wykonaniem, wiekiem, losami itp. To wchodzenie w szczególności mieściło już w sobie załączek przyszłej formalnej krytyki bibliograficznej, polegającej m.in. na stwierdzaniu przedruków, ustalaniu wydań i ich wariantów, a także na ujawnianiu i usuwaniu błędów w wydawnictwach bibliograficznych. Jak pisze Maria Dembowska: „Tego rodzaju bibliografia [bibliofilska – A.M.], służąca nieraz snobizmowi i próżności zbieraczy, których bibliofilstwo było częstokroć stosowaniem się do obowiązującej mody i kwestią »dobrego

³⁹ Friedrich Adolf Ebert (1791–1834) – bibliograf, jeden z największych teoretyków bibliografii. W przedmowie do pierwszego tomu *Allgemeines bibliographisches Lexicon* (Leipzig, t. 1, 1821, t. 2, 1830), a następnie w artykule o bibliografii, umieszczonym w Erscha i Grubera *Allgemeine Encyclopaedie der Wissenchaften und Künste* (Leipzig 1823, seria 1, t. 10, s. 47–48), sformułował swoje poglądy teoretyczne na przedmiot, zakres i cele bibliografii, zob. S. Vrtel-Wierczyński, *Teoria bibliografii w zarysie*, Wrocław 1951, s. 29–32.

tonu«, przyczyniła się jednak do wykształcenia metody opisu bibliograficznego, zwracając baczną uwagę na dokładność danych, rozwiązując we właściwy sposób ukryte lub fałszywe autorstwo, ustalając miejsce i datę druku itp.”⁴⁰.

Poglądy Przyłęckiego na księgoznawstwo wykazują także duże podobieństwo do poglądów Lelewela, autora *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (t. 1–2, Wilno 1823–1826)⁴¹. Dotyczą one stosunku księgoznawstwa (bibliografii) do historii piśmiennictwa, roli i znaczenia księgoznawstwa w działalności bibliotekarskiej. Podobnie jak Lelewel, Przyłęcki akcentował znaczenie opisu bibliograficznego dokumentów, nadając mu jedną z podstawowych funkcji tej dyscypliny.

Koncepcja księgoznawstwa Przyłęckiego ma wartość poznawczą, jest bowiem wyrazem ówczesnej świadomości teoretycznej. Aczkolwiek odnosi się wrażenie, że do rozważań teoretycznych nie przywiązywał on większej wagi. Były one dlań uogólnieniem praktyki i praktyce miały służyć. Stałe przemiany metodyki bibliograficznej zastosowanej w *Księgoznawstwie* są tego dowodem.

Termin „księgoznawstwo” w odczuciu Przyłęckiego prawdopodobnie najlepiej oddawał rodzaj i charakter dzieła, nad którym pracował. Ponadto termin „bibliografia” w znaczeniu „spis książek” był w tym czasie stosunkowo rzadko używany; do jego upowszechnienia doszło dopiero w 2. poł. XIX wieku za sprawą *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera.

Metoda opracowania *Księgoznawstwa*

Zasięg i zakres

Księgoznawstwo miało stanowić kompletną bibliografię piśmiennictwa polskiego oraz Polski dotyczącego. Kryteria kwalifikacji dokumentów do bibliografii obejmowały: autorstwo (autor Polak), język dokumentu

⁴⁰ M. Dembowska, *Metoda Bibliografii polskiej Karola Estreichera*, wyd. 2. uzup. i rozsz., Warszawa 1970, s. 11. Wspomnieć warto, że dawniej bibliografia, mniej więcej do końca XVIII w., odwoływała się raczej do treści dzieła, zwracając mało uwagi na jego cechy wydawnicze, formalne i materialne. Dopiero kierunek bibliofilski uświadomił, że właściwą jednostką bibliograficzną jest każde wydanie dzieła. Przedmiotem zainteresowań bibliografii stają się przede wszystkim typograficzne i wydawniczo-formalne cechy książki, a poznanie treści i jej ocenę uważa się za zadanie historii piśmiennictwa.

⁴¹ Zob. W. Nowodworski, *Bibliograficznych ksiąg dwoje Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.

(polski), miejsce wydania (granice historyczne ziem polskich), tematykę polską (druki o Polsce i Polakach). Kryterium tematyczne pozwalało na ujęcie materiałów krajoznawczych, choćby autor, język i miejsce druku były obce. *Księgoznawstwo* uwzględnia zatem dzieła pisane przez Polaków – bez względu na miejsce wydania, dzieła w języku polskim wydane gdziekolwiek, wreszcie dzieła obcych autorów dotyczące Polski lub poświęcone Polakom.

Pierwotnie w swej bibliografii Przyłęcki zamierzał – według słów Karola Estreichera – zarejestrować druki wydane od początku istnienia polskiej produkcji drukarskiej do okresu rozbiorów Polski⁴², ale z czasem jej zasięg chronologiczny poszerzył aż po czasy współczesne autorowi. Najstarsze odnotowane pozycje pochodzą więc z końca xv wieku, a najpóźniejsze, wpisane ręką autora, dotyczą publikacji wydanych pod koniec lat 50. xix wieku.

Bibliografia uwzględnia piśmiennictwo w różnych językach, obok druków wydanych po polsku i łacinie zamieszczono również polonica np. w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Znalazły się w niej pozycje wydane na obszarze ziem polskich oraz poza ich granicami. Rejestrując zasadniczo tylko produkcję drukarską, odstępował czasami Przyłęcki od tej zasady i opisywał rękopisy. Tak np. w omówieniu prac Franciszka Ksawerego Błotnickiego pisze: „Wszystkie wyżej wymienione prace Błotnickiego, licznie na teatrze lwowskim grywane, nie były drukiem ogłoszone i są dotąd w rękopiśmie”. Zasięgiem wydawniczo-formalnym objęte zostały: książki, broszury, czasopisma, artykuły z czasopism oraz rozprawy z dzieł zbiorowych.

Materiał bibliograficzny, zgromadzony w oparciu o zbiory wymienionych wcześniej bibliotek, został następnie uzupełniony o informacje pochodzące z różnorodnych źródeł bibliograficznych. Przyłęcki wykorzystał zarówno polskie bibliografie ogólne, takie jak: Jan Daniel Janocki, *Janociana* (t. 1–3, 1776–1819), Feliks Bentkowski *Historia literatury polskiej* (1814), Adam Benedykt Jocher *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce* (1840–1857), jak i bibliografie specjalne: Samuel Hoppius *De scriptoribus historiae Polonicae schediasma literarium* (1707), Józef Andrzej Załuski *Biblioteka historyków, prawników, polityków* (1823), Alojzy Osiniński *O życiu i pismach ks. Piotra Skargi* (1851). Przejrzał także dwa katalogi księgarskie: Walentego Rafalskiego *Katalog ogólny książek polskich drukowanych od r. 1830 do 1850* (Lipsk 1852) i *Katalog ogólny księgarni H. W. Kallenbacha we Lwowie*, obejmujący książki polskie wydane w latach 1850–1855⁴³. Prócz

⁴² K. Estreicher, *Bibliografia polska. (Odpowiedź tymczasowa P. Skimborowiczowi)*, „Gazeta Polska” 1870, nr 290, s. 1.

⁴³ *Ibidem*.

tego posłużył się wydawnictwami zawierającymi dane biograficzne i bibliograficzne, takimi jak np. Stanisław Orzechowski *Kroniki polskie od zgonu Zygmunta Pierwszego* (1611), Łukasz Górnicki *Dworzanin* (1566), Kasper Niesiecki *Herbarz polski* (1839–1845), Ambroży Grabowski *Starożytności historyczne polskie...* (1845), Józef Aleksander Jabłonowski *Muzeum Polonum* (1752–1754), Kazimierz Władysław Wójcicki *Biblioteka starożytnych pisarzy polskich* (t. 1–6, 1843–1844), Michał Wiszniewski *Pomniki historii i literatury polskiej* (t. 1–3, 1835), Karol Sienkiewicz *Skarbiec historii polskiej* (t. 1–2, 1839). Wykorzystał również *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (1823–1826) Joachima Lelewela oraz prace Jerzego Samuela Bandtkiego. Ponadto uwzględnił informacje bibliograficzne zawarte w czasopismach polskich, np. „Bibliotece Warszawskiej”, „Dzienniku Wileńskim”, „Tygodniku Petersburskim”, „Pamiętniku Lwowskim”, oraz zagranicznych, np. „Revue encyclopédique”.

Na końcu tomu 5. rękopisu I znajduje się spis zatytułowany „Dzieła księgoznawcze (bibliograficzne), które wciągnąłem tutaj”, zawierający opisy polskich i obcych dzieł oraz czasopism cytowanych wielokrotnie w zrzębie głównym w adnotacjach, a także nazwy bibliotek, z których Przyłęcki korzystał przy gromadzeniu materiałów. Liczy on 34 pozycje. Znalazły się w nim opisy bibliografii (Załużski, Osiński), katalogów księgarskich (Józef Cypcer), dzieł historycznych (Efraim Oloff, Ambroży Grabowski, Ksawery Bronikowski, Michał Wiszniewski), czasopism (np. „Haliczanin”, „Pamiętnik Sandomierski”, „Dziennik Wileński”), a także bibliografii załącznikowych (np. Jan Oczapowski *Praktyczny wykład chorób kołtunowych*, Warszawa 1839 w 8° [Literatura od str. 12–15]). Przy niektórych pozycjach Przyłęcki odnotowywał, gdzie i kiedy je przeglądał, podając miejsce, datę dzienną, miesiąc i rok. Tak np. dowiadujemy się, że *Bibliotekę historyków, prawników i polityków polskich* Józefa Andrzeja Załużskiego, wydaną w 1832 roku przez Józefa Muczkowskiego, przeglądał w Medyce w listopadzie i grudniu 1839 roku i do 18 stycznia 1840 roku. Dzięki temu spisowi wiemy, jak wyglądał i kształtował się warsztat bibliograficzny autora *Księgoznawstwa*.

Opis bibliograficzny

Autor *Księgoznawstwa*, gromadząc materiał bibliograficzny z najrozmaitszych źródeł, miał możliwość stwierdzić, jak niedokładne zawierają one często informacje oraz stosują różne formy opisu bibliograficznego. Będąc doświadczonym bibliotekarzem, rozumiał wagę dokładnego i metodycznego opisywania druków. Praktyka poprzedników Przyłęckiego, Bentkowskiego i Jochera, była bardziej liberalna w tym względzie. Pomocą w ustaleniu

reguł opisu bibliograficznego w projektowanej bibliografii stały się zasady katalogowania alfabetycznego stosowane w Bibliotece Ossolineum oraz pogłębiona lektura dzieła Martina Schrettingera *Versuch eines vollständigen Lehrbuches der Bibliothek-Wissenschaft* (1808–1829)⁴⁴ i Joachima Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (t. 2, 1826)⁴⁵. Nowych przesłanek do oceny niektórych prawideł opisywania druków oraz sformułowania własnych poglądów na ten temat dostarczyła mu także praktyka bibliotekarska⁴⁶.

Opis bibliograficzny w *Księgoznawstwie* ma postać schematycznej notatki, w której jego elementy występują w ustalonej kolejności. Warto wspomnieć, że u Jochera opis zawierał w zasadzie wierną kopię karty tytułowej danego druku, w rezultacie czego w różnych pozycjach bibliograficznych inna była kolejność elementów. Przyjąwszy w swoim dziele układ alfabetyczny, Przyłęcki posługiwał się hasłem, tj. wyrazem naczelnym będącym czynnikiem szeregowania opisów bibliograficznych⁴⁷.

W opisie bibliograficznym druków autorskich hasłem jest nazwa autora, tzn. właściwe nazwisko lub kryptonim. Po nazwisku w danym haśle następuje imię (lub imiona) autora, czasem inicjały imion; w rękopisie II często występuje samo nazwisko. Obok najczęściej używanej formy nazwiska Przyłęcki przytacza w nawiasie jego formy oboczne, np. *Baszkowski* (*Baszkovius*), *Racine* (*Rassyn*), *Tajner* (*Tayner*) *Ludwik Mikołaj*. Zdarza się też, że odsyła od formy zlatynizowanej do spolszczonej, np. *Barscius Fryderyk* ob. *Barszcz Fryderyk*. Nazwy autorów zwykle sprowadzone są do jednej formy. W nazwiskach autorów obcych zasadniczo zachowana jest pisownia oryginalna, niekiedy uzupełnione jest ono o wskazówki dotyczące wymowy, np. *Fangor* (*wymawiaj Fanior*) *Andrzej*.

Obok nazwisk Przyłęcki podaje krótkie informacje o autorach. Są to najczęściej dane dotyczące pełnionych funkcji i stanowisk (np. *Falkenstein Karol* – *sekretarz przy królewsko-saskiej publ. Bibliotece w Dreźnie i członek Towarzystwa umiejętności w Szwajcarii*; *Falkowski Jakub X* – *Rektor instytutu Głuchoniemych w Warszawie*; *Węgierski Tomasz* – *proboszcz buczacki*), określenia dotyczące miejsca pochodzenia (np. *Uncius Leonard*

⁴⁴ Zob. Z. Żmigrodzki, *Martina Schrettingera życie i dzieło (1772–1851)*, Katowice 2004, s. 43–45.

⁴⁵ Zob. W. Nowodworski, *op. cit.*, s. 189–190, 256–258.

⁴⁶ *Stanisława Przyłęckiego bruliony pism własnych...*, s. 107–108: rozważania na temat zasad katalogowania alfabetycznego.

⁴⁷ Dotychczas w literaturze bibliologicznej powszechnie uważano, że Karol Estreicher, autor *Bibliografii polskiej*, jako pierwszy w polskiej praktyce bibliograficznej usystematyzował opis bibliograficzny książki oraz posługiwał się hasłem przy szeregowaniu opisów. M. Dembowska, *op. cit.*, s. 43.

Siedmiogrodzanin; Umiastowski Piotr z Klimońsk [sic! właściwie Klimontowic]) i inne (np. *Abramowicz Adam, jezuita, artysta dramatyczny*). W opisie druków wydanych w językach obcych określenia te podawane są czasem w tym samym języku (np. *Abelly Ludovicus episcopus Ruthenensis*). Miało to na celu uniknięcie pomylenia pisarzy o tych samych nazwiskach i imionach. Niekiedy informacje o autorach są obszerne, jak np. przy hasłach: *Kallimach, Maciejowski Samuel, Bandtkie-Stężyński Jan, Bohomolec Franciszek*.

Przyłęcki dążył do ustalenia właściwego autorstwa druków, rozwiązywał pseudonimy i kryptonimy, poszukiwał autorów dzieł anonimowych. Odkryte nazwisko stawiał na początku opisu i dawał odpowiednie odsyłacze (por. niżej). Pseudonimy złożone z nazwy osobowej i nazwy miejsca pochodzenia autorów opisywane są pod nazwą tej miejscowości, a ona dla wyróżnienia podkreślona poziomą kreską, np. *Grzegorz spod Raclawic ob. Siemieński J.* odnotowany jest pod literą R.

Zgodnie z ówczesnymi zasadami, dzieła podpisane kryptonimem umieszczonym po tytule lub w dedykacji są przeważnie traktowane jako anonimowe (nawet jeśli został on odkryty) i opisywane pod pierwszym wyrazem lub rzeczownikiem tytułu, np. *Dadziboga, powieść historyczna – fantastyczna z dziejów ziemi Kijowskiej przez M. Ż. War. 1844, 12°; Edukacja obywatelska... przez A.K. 1774 (Adolf Kamiński); Hanna z Grzymałowa, powieść... przez Pannę z L-W... (autorka Wilkońska)*. Nie jest to jednak ściśle przestrzegane, występują także opisy pod kryptonimem.

Kryptonimy uważał Przyłęcki za inicjały nazwisk i imion. Wymieniał je w kolejności, w jakiej występowały w dokumencie, lecz opis sporządzał pod drugą lub trzecią literą kryptonimu (przyjmując, że jest ona pierwszą literą nazwiska), a tę wyróżniał pojedynczym lub podwójnym podkreśleniem. I tak, dzieło wydane pod kryptonimem X.J.L. opisane jest pod literą L, wydane pod kryptonimem D.K. – pod literą K, np. *D. K. Pieśni dwoje pobożne z niemieckiego języka przeł. p. D.K 1656 ½ arkusza*.

Dzieła anonimowe, których autorów nie ustalono, opisywane są pod pierwszym rzeczownikiem tytułu. Wyrazy poprzedzające ten rzeczownik stoją na drugim miejscu w opisie bibliograficznym, np. *Abecadnik (Nowy), Wiadomość (uprzywilejowana), Tajemnice (Objawione)*; w rękopisie II rzeczownik jest wyróżniony przez podkreślenie. Jeżeli w tytule nie ma rzeczownika albo gdy ma on formę zdania, Przyłęcki cytuje go w niezmienionej postaci, np. *O nabywaniu sobie i narodowi sławy...* (1788). Dzieła anonimowe przetłumaczone na język polski są opisywane pod nazwiskiem tłumacza, choć nie stanowi to reguły.

Opis bibliograficzny druków jest dokładny. Przy drukach zwartych obejmuje on: tytuł, podtytuł, miejsce wydania, format, liczbę tomów, części,

rzadko – liczbę kart i stron; przy publikacjach w czasopismach – cytate wydawniczą (tytuł artykułu, nazwa pisma, oznaczenie tomu, miejsce i rok wydania, strony zajęte przez utwór), natomiast w książkach – tytuł książki, miejsce i rok wydania, oznaczenie tomu, strony (ujęte w nawias okrągły). Brak miejsca i roku wydania zaznaczono skrótem *bm. i r.* Przy drukach dziewiętnastowiecznych często podana jest cena. Przyłęczki stawiał sobie większe wymagania przy opisie druków starszych lub rzadkich, bardziej szczegółowe były informacje dotyczące ich strony zewnętrznej, w czym dostrzec można wpływ bibliografii bibliofilskich. Czasopisma wykazywane są pod hasłem tytułowym, np. *Magazyn Warszawski, Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*, z podaniem miejsca wydania kolejnych tomów wraz z datą wydania i objętością. Opisy sztuk wystawianych w teatrach lwowskich zawierają: nazwisko autora, tytuł, informacje o liczbie aktów i gatunku literackim (komedia, tragedia, dramat).

Obok opisów pełnych, zawierających wymienione wyżej elementy tytulatury druków, spotykamy w *Księgoznawstwie* również opisy skrócone. Są one stosowane przy wykazywaniu kolejnych wydań tego samego dzieła. Tylko pierwsze zarejestrowane w bibliografii wydanie jest opisane w sposób pełny, natomiast opisy kolejnych zawierają tylko dane, którymi te wydania różnią się między sobą. Żeby nie powtarzać tytułu, stawia się wyraz *Toż*; *Toż samo* oraz *Tamże* zamiast miejsca wydania i *u tegoż* zamiast nazwy nakładcy lub drukarza, np. *Węgierski Kajetan Tomasz. Pigmalion, scena liryczna Jana Jakóba Rousseau, wierszem przełożona, bm i r. Toż w Krak w dr. Ant. Ign. Gröbla 1799 4°.*

Prócz głównych pozycji bibliograficznych znajdują się w *Księgoznawstwie* różnego rodzaju opisy pomocnicze, sporządzone w formie odsyłaczy. Są to przede wszystkim odsyłacze autorskie, prowadzące od różnych form nazwiska autora do tej, która została przyjęta jako hasło opisu głównego. Tak więc odsyłacze od części nazwiska złożonego wskazują tę część, pod którą autor był bardziej znany, np. *Tańska Klementyna ob. Hofmanowa, Domascenus (właściwie Kaliński) Ob. Kaliński*. Inne odsyłacze prowadzą od formy obcojęzycznej nazwiska do ojczystej: *Barscius Fryderyk Ob. Barszcz Fryderyk, Radivilius Ob. Radziwiłł*; od kryptonimu lub pseudonimu do odkrytego nazwiska autora, np. *L. B. Ob. Jan Białobocki, A.J.M. Ob. Martini, Ulicovius Ob. Leibnitz, Farmazon ob. Gorceżyński, Padlica Tadeusz ps. Ob. Firsch Zenon, Parsza Edward ps. Ob. Grabowski Michał*. W *Księgoznawstwie* znajdują się także odsyłacze od nazwisk osób biorących udział w opracowaniu lub wydaniu dzieła, również od nazwisk współautorów, tłumaczy. Zapisy te bardzo często nie określają roli danej osoby w powstaniu dzieła ani jego tytułu i składają się z dwóch nazwisk

połączonych skrótem *Ob.* np. w przypadku tłumacza – *Beaussobre C. L. de Ob. Jabłoński, Racine Ob. Staszic.*

Są również w bibliografii odsyłacze tytułowe. Najważniejsze z nich prowadzą od tytułów dzieł wydanych anonimowo do wykrytych nazwisk ich autorów, pod którymi umieszczono główne opisy. Np. odsyłacz *Wiadomość o Ormianach Ob. Zacharasiewicz* wskazuje, że dzieło o tym tytule jest autorstwa ks. Franciszka Zachariasiewicza (wydane we Lwowie, w 1842 roku). Sporadycznie można też napotkać odsyłacze łączące pojęcia bliskoznaczne, np. *Fama Ob. Sława.*

Wartość informacyjną bibliografii podnoszą liczne adnotacje. Najwięcej uwagi poświęcił Przyłęcki opisowi wydawniczo-formalnej i materialnej strony druków, zwłaszcza tych wydanych do końca XVIII wieku. Są to przede wszystkim krótkie dane dotyczące kwestii autorstwa, cech zewnętrznych druku, formy piśmienniczej (wiersz, proza), rodzaju druku (np. druk gocki), rzadkości druku, techniki druku (np. litografia), rycin, drzeworytów, herbów, sygnetów drukarskich, części składowych książki (dedykacje, przedmowy, indeksy, errata, spis treści). Interesujące są spotykane w adnotacjach informacje o genezie i losach książek. Zdarzają się też obszernie adnotacje księgoznawcze zajmujące całą stronicę.

Np. *Medicus microcosmus seu Spagyria...* Daniela Beckhera, w Lipsku w 1633 roku

Pod tytułem znak drukarski wyobrażający drzewo, przy którym z jednej strony człowiek, z drugiej w czterech wierszach słowa *Non solus laborat vitam dat gratia viti.* Po karcie tytułowej następuje na dwóch kartach nieliczbowanych dedykacja, poczem na trzech równie nieliczbowanych kartach przedmowa *Ad Lectorum benevolum et canilidum*, dalej epigrammata łacińskie i greckie na dwóch nieliczbowanych kartach; kart za tym nieliczbowanych razem 7. Samo dzieło we dwóch księgach zajmuje stronic 170 czyli kart 85. Na końcu *Deo trusi Gloria* i rejestru alfabetycznego trzy karty znowu nieliczbowane. Na ostatniej z tych kart errata. Dzieło in 4° drukowane antykwą w dwóch kolumnach.

Rzadko natomiast występują adnotacje treściowe. Zawierają one skrupulatnie zgromadzone nazwiska osób związanych z danym drukiem, wymieniani są tu adresaci dedykacji, osoby, do których odnosi się treść książki. Znajdują się w nich nieraz cytaty (fragmenty) z opisywanych druków, np. wiersze, czasem podają one zawartość publikacji.

Np. *Palatium Regni Hungariae. Cassoviae 1739 w – 8°*

(na str. 2 masz życie króla Stefana Batorego)

Przy niektórych dawniejszych pozycjach Przyłęcki podaje źródła bibliograficzne, które dane dzieło opisują. Informacja o nich często podana jest w postaci bardzo zwięzłych skrótów, ale raczej łatwych do zidentyfikowania (np. Zał. = Załuski, Hopp. = Hoppius, Kall. = Kallenbach, Nies. = Niesiecki, Janoc. = Janocki). Spotyka się też w adnotacjach cytaty odnoszące się do opisywanych dzieł, wyjęte z różnych źródeł, np. *Programma literarium* Załuskiego. Czasem pojawia się informacja o lokalizacji druków, np. w Medyce, w Dzikowie, w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego. Bardzo często na końcu opisu występuje litera z cyfrą, np. C2, E5, D3. Prawdopodobnie są to oznaczenia działów jakiegoś księgozbioru, np. Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego lub samego Ossolineum.

Układ „Księgoznawstwa”

Jeśli chodzi o konstrukcję bibliografii, jej autor zastosował układ alfabetyczny według nazwisk autorów oraz tytułów dzieł anonimowych i zbiorowych. Wydaje się, że nie był to wybór przypadkowy. Z notatek rękopiśmiennych wynika, że spośród różnych istniejących ówczesnie układów katalogów Przyłęcki najwyżej cenił układ abecadłowy, podobnie jak Michael Schrettinger⁴⁸, i zapewne uważał, iż powinien on obowiązywać również w bibliografiach ogólnych, gdyż zapewnia użytkownikowi, którego przede wszystkim interesują autorzy i ich dzieła, szybkie dotarcie do poszukiwanych informacji. Krytycznie natomiast oceniał on katalog systematyczny. Zarzuty dotyczyły między innymi niedoskonałości wszelkich systemów klasyfikacyjnych piśmiennictwa („prawie każdy uczony ma w swej głowie własny swój system nauk, a ten nadto w bardzo wielu jest niepewny i wahający”), a także trudności w prawidłowym przydziale rzeczowym książek, które powodują problemy z ich odszukaniem. Pisze Przyłęcki: „Abecadłowy porządek przeciwnie (przynajmniej w głównej rzeczy) we wszystkich głowach jeden i ten sam, a który nawet każdy uczeń [...] przyswoi sobie”. I dalej: „Próżna tu jest praca chcieć połączyć układy (systema) uczonych i bibliotek – przeto systematyczne katalogi we względzie ich rozkładu nigdy nie można do jedności zasady przywiedź”⁴⁹.

Księgoznawstwo zawiera hasła od A do Z. Zrąb główny stanowią hasła autorskie i tytułowe. W rękopisie I można również spotkać takie hasła, jak: *Akademicka Drukarnia Krakowska, Akademicka Drukarnia w Wilnie* (wraz

⁴⁸ Z. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 43.

⁴⁹ *Stanisława Przyłęckiego bruliony pism własnych...*, s. 95.

z wykazem dzieł przez nie wydrukowanych), *Teatr lwowski*, *Drukarnie polskie* (wykaz miejscowości z podaniem daty powstania w nich pierwszych drukarni).

Za podstawę szeregowania przyjęto alfabet łaciński o 24 literach, łącząc I z J, L z Ł, Z z Ż i Ź. Ponieważ jeszcze w połowie XIX wieku litera x była traktowana na równi z pozostałymi literami alfabetu polskiego, Przyłęcki nazwiska i pierwsze wyrazy tytułu rozpoczynające się na ks opisuje pod x, np. „xiążka”, „xiąże”, „xięstwo”. Znaków diakrytycznych przy literach a, c, e, n, o, s nie uwzględniono, porządek jest więc następujący: Zabielski, Ząbkowic, Ząbkowski, Zablerg, Zabłocki. Przy szeregowaniu przeważnie nie jest brane pod uwagę imię autora. Tak więc po sobie następują hasła np. *Barszcz Piotr*, *Barszcz Jerzy*; *Węgierski Wojciech*, *Węgierski Tomasz*, *Węgierski Andrzej*. Ścisła kolejność abecedłowa haseł bardzo często ulega zmąceniu z powodu ciągłych uzupełnień, które Przyłęcki wprowadzał. Hasła kryptonimowe umieszczone są na początku szeregu opisów zaczynających się na daną literę.

Dzieła jednego autora uszeregowane są w kolejności zbliżonej do chronologii wydawniczej, tj. daty wydania. Gdy kilka pozycji ma ten sam rok wydania, porządkowane są dowolnie. W obrębie hasła autorskiego pozycje są często ponumerowane lub ich opis poprzedza dywiz (-).

Opisy druków anonimowych szeregowane są zasadniczo według pierwszego rzeczownika tytułu, choć niekonsekwentnie. Uniwersały następują po sobie w kolejności chronologicznej, w obrębie roku wykazywane są w porządku zbliżonym do alfabetycznego.

Wyróżnienia graficzne w rękopisach

Dążenie do nadania bibliografii optymalnej postaci widoczne jest w stosowaniu różnych form graficznego wyróżnienia tekstu. Przez podkreślenie wyróżniono hasła, które są czynnikiem szeregowania – nazwę autora (nazwisko lub pseudonim i kryptonim) oraz pierwszy wyraz tytułu rozpoczynający opis, często jest to pierwszy rzeczownik tytułu. Poszczególne hasła autorskie są umieszczone w osobnych wierszach, po hasle następuje notka biograficzna, a następnie wykaz publikacji autora; opis każdego dzieła rozpoczyna się od nowego wiersza. Także zapisy o kolejnych wydaniach dzieła umieszczone są w osobnych wierszach. Następnym elementem, który został wyróżniony przez autora, jest cytata wydawnicza w opisach prac niesamoistnych wydawniczo. Rozpoczyna się ona od nowego wiersza i jest ujęta w nawias okrągły. W podobny sposób uwydatniono adnotacje. Ponadto w rękopisie II linią ciągłą podkreślone są nazwiska osób, którym np. dedykowano dzieło.

Opinie współczesnych Przyłęckiemu i potomnych o dziele

Jak pisze Hanna Wolszczanowa, Przyłęcki „udostępniał je [dzieło] chętnie zainteresowanym, wiedzieli o nim wszyscy »parający się« bibliografią i cenili wysoko”⁵⁰. Mało znany jest fakt, że ściśle współpracował on z Michałem Wiszniewskim, historykiem literatury i bibliografem, który opracowywał wówczas *Historię literatury polskiej. Ze swojego Księgoznawstwa* przesłał mu wykaz *Nowych Testamentów, drukowanych w Polsce od 1556 r. do XIX w.* oraz własnoręcznie sporządzone życiorysy lwowskich aktorów, filologów i literatów, m.in. Franciszka Błotnickiego, Jana Juliana Szczepańskiego, Juliana Aleksandra Kamińskiego⁵¹. Rękopisu dzieła Przyłęcki użyczał także przyjaciołom i znajomym, a także osobom postronnym poszukującym informacji bibliograficznych. Potwierdza to wypowiedź Władysława Zawadzkiego, publicysty, kronikarza Galicji, który kilkakrotnie korzystał z tej pracy⁵².

Zaskakujące wobec tego jest stwierdzenie Karola Estreicherera juniora, że Przyłęcki swoich materiałów bibliograficznych nie udostępniał i że jego dziadek z nich nie korzystał⁵³. Żeby logicznie to wyjaśnić, trzeba przyjąć, że Przyłęcki nie był skory do udostępnienia swoich materiałów Estreicherowi, mimo iż wiedział, że pracuje on nad bibliografią polską XIX wieku, ponieważ widział w nim potencjalnego konkurenta. Potwierdza to zachowanie rodziny Przyłęckiego, która po jego śmierci zwróciła się z prośbą do Estreicherera o oznaczenie wartości pieniężnej i naukowej *Księgoznawstwa*, dając mu jako wzór tylko hasła na literę B, i to na 24 godziny⁵⁴. Ten pisze: „Był to za krótki termin, abym mógł nawet co do litery B korzystać; zwłaszcza, że nie można było korzystać, skoro wiek XIX nie dostarcza dla mnie żadnego w tej księdze Przyłęckiego materiału”⁵⁵.

Informacje o tym fakcie Estreicher ujawnił dopiero wtedy, gdy niektórzy bibliografowie próbowali pomniejszać jego zasługi dla powstania bibliografii XIX wieku lub wręcz podawali w wątpliwość jego autorstwo. Jednym z nich był Hipolit Skimborowicz, bibliotekarz w Bibliotece Szkoły Głównej, krytyk literacki i bibliograf, który pisał tuż po ukazaniu się pierwszego zeszytu *Bibliografii polskiej* m.in. „Estreicher korzystał wiele z obcych katalogów,

⁵⁰ H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)...*, s. 6.

⁵¹ J. Dybiec, *Warsztat naukowy Historii literatury polskiej Michała Wiszniewskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Seria A, 1968, z. 12, s. 288.

⁵² W. Zawadzki, *op. cit.*, s. 1020.

⁵³ K. Estreicher (młodszy), *Wstęp*, [w:] K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2., red. K. Estreicher (młodszy), Kraków 1959, s. xxxix.

⁵⁴ K. Estreicher, *Bibliografia Polska. (Odpowiedź tymczasowa P. Skimborowiczowi)...*, s. 1.

⁵⁵ *Ibidem*.

z cudzych rękopisów, ale źródeł swej pracy nie podawał”⁵⁶. W notatce tej wymienił dzieło Stanisława Przyłęckiego. Odpowiedź Estreichera ukazała się już w grudniu 1870 roku, w „Gazecie Polskiej”. Krytyczną notatkę Skimborowicza nazwał on po prostu „złośliwą wycieczką skuteczną umyślnie i ze złą wolą” i wykazał, że *Księgoznawstwem* Przyłęckiego nie mógł się posłużyć choćby dlatego, że ten zajmował się bibliografią wcześniejszego okresu⁵⁷.

Po latach, przygotowując część staropolską *Bibliografii*, Estreicher przejrzał rękopis dzieła Przyłęckiego i wyraził się o nim niepocholebnie. Pisał z przekąsem: „[...] przekonałem się, że sława ich ważności jest nierównie głośniejszą, niż na to zasługuje ta niekrytyczna zbieranina”⁵⁸. Wydaje się, że Estreicher był zbyt surowy, a jego opinia sformułowana pod wpływem żalu i wzburzenia, które zostały wywołane niesprawiedliwymi zarzutami o wykorzystanie przez niego materiałów bibliograficznych Przyłęckiego. Zarzuty te notabene powtarzali również kolejni krytycy jego dzieła.

Współcześni Przyłęckiemu byli jednak generalnie innego zdania o *Księgoznawstwie*. Zgodnie podkreślano, że znany z sumienności, skrupulatności i dokładności bibliograf stworzył jedno ze znakomitszych dzieł tego rodzaju⁵⁹, a niewydanie go drukiem uważano za wielką szkodę dla literatury bibliograficznej⁶⁰. W podobnym tonie o pracy Przyłęckiego wypowiadali się potomni⁶¹.

Księgoznawstwo polskie powszechne jest niewątpliwie ambitną próbą stworzenia kompletnej retrospektywnej bibliografii piśmiennictwa polskiego. Stanowi ono dowód mrówczej pracowitości Przyłęckiego, jego rozległej wiedzy bibliograficznej i ogromnego odczytania. Był on dobrze zorientowany w aktualnych wówczas zasadach metodycznych stosowanych w pracach bibliograficznych i katalogach bibliotecznych. Doświadczenie bibliotekarskie oraz znajomość poglądów zagranicznych i polskich teoretyków bibliografii i bibliotekarstwa pozwoliły mu na sformułowanie własnej koncepcji dzieła bibliograficznego. Dziś jego praca ma wartość historyczną. Gdyby w czasie, kiedy powstała, ukazała się drukiem, zapewne wywołałaby dyskusję, pojawiłyby się recenzje, polemiki i uzupełnienia. Tymczasem jeszcze jedno polskie dzieło bibliograficzne opracowane w XIX wieku pozostało nieznanym ówczesnym odbiorcom.

⁵⁶ H. Skimborowicz, *Rzeczy bieżące – literatura polska*, „Kalendarz Ilustrowany Jana Jaworskiego na rok 1871”, Warszawa 1870, s. 46.

⁵⁷ K. Estreicher, *Bibliografia Polska. (Odpowiedź tymczasowa P. Skimborowiczowi)*..., s. 1.

⁵⁸ K. Estreicher, *Wstęp*, [w:] *Bibliografia polska*, t. 12, Kraków 1891, s. IX.

⁵⁹ J. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 62.

⁶⁰ W. Zawadzki, *op. cit.*, s. 1020.

⁶¹ J. Korpała, *op. cit.*, s. 192; H. Wolszczanowa, *Stanisław Przyłęcki*..., s. 728.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Dział Rękopisów ZNIO, sygn. 1816-1820/III (Mikrofilm BN sygn. 27384, 27385, 27392), Stanisław Przyłęcki, *Księgozawstwo polskie powszechne*, t. 1–5.
- Dział Rękopisów ZNIO, sygn. 1862 /II (Mikrofilm sygn. 5292), Stanisław Przyłęcki, *Księgozawstwo polskie powszechne porządkiem abecedowym ściśle ułożone*, 16 tek.
- Dział Rękopisów ZNIO, sygn. 1861/II, *Stanisława Przyłęckiego bruliony pism własnych i zbiórka bibliograficznych i historycznych zapisków*, t. 2, [online] https://dbs.ossolineum.pl/kzc/wyniki_pl.php?RW-000385 [dostęp 27.09.2020].

PUBLIKACJE DRUKOWANE

- ASK, *Wracają białe kruki*, „Gazeta Wyborcza” Rzeszów 2004, nr 68, s. 4.
- Barycz Henryk, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, t. 1, Wrocław 1963.
- Bielowski August, *Wyszczególnienie głównych tegorocznych nabytków naukowych Zakładu*, „Biblioteka Ossolińskich. Poczet nowy” 1869, t. 12, s. 336.
- Błażejewicz Olena, *Samuel Bogumił Linde bibliotekarz i bibliograf*, Wrocław 1975.
- Dembowska Maria, *Metoda Bibliografii polskiej Karola Estreichera*, wyd. 2 rozsz. i uzup., Warszawa 1970.
- Dybiec Julian, *Warsztat naukowy Historii literatury polskiej Michała Wiszniewskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Seria A, 1968, z. 12, s. 279–294.
- Estreicher Karol (młodszy), *Wstęp*, [w:] *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1, wyd. 2., red. K. Estreicher (młodszy), Kraków 1959, s. IX–LVIII.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska. (Odpowiedź tymczasowa P. Skimborowiczowi)*, „Gazeta Polska” 1870, nr 290, s. 1.
- Franczyk-Cegła Agnieszka, *Zbiory książkowe Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego*, „Galicja. Studia i Materiały” 2017, nr 3, s. 123–146 [online] https://www.galicja.ur.edu.pl/index.php/pol/Potochnij-nomer/Galicja-Studia-i-materialy-nr-3_2017 [dostęp: 21.01.2020].
- Korpała Józef, *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969.
- Korzon Krystyna, *Przyłęcki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 29, red. E. Rostworowski, Wrocław 1986, s. 199–201.
- Korzon Krystyna, *Sprawy Ossolineum z lat 1834–1839 w działalności Aleksandra Fredry, Gwalberta Pawlikowskiego i innych*, [w:] *Z dziejów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Studia i materiały*, red. J. Albin, Wrocław 1978, s. 7–61.
- Marczak Michał, *Biblioteka Tarnowskich w Dzikowie*, Kraków 1921.
- Migoń Krzysztof, *Z dziejów nauki o książce*, Wrocław 1979.
- Nitkiewicz Maria, *Biblioteka i życie kulturalne łańcuckiej rezydencji*, Łańcut 1986.
- Nowodworski Witold, *Bibliograficznych ksiąg dwoje Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959.
- Pol Wincenty, *Pamięci ś. p. S. Przyłęckiego*, „Kronika Rodzinna” 1868, nr 22, s. 337.
- Pluta Paweł, „Bibliomania” Stanisława Przyłęckiego (1805–1866), „Roczniki Biblioteczne” 2018, r. 62, s. 221–227.

- Rudnicka Jadwiga, *Biblioteka Wilanowska. Dwieście lat jej dziejów (1741–1932)*, Warszawa 1967.
- Skimborowicz Hipolit, *Rzeczy bieżące – literatura polska*, „Kalendarz Ilustrowany Jana Jaworskiego na rok 1871”, Warszawa 1870, s. 46.
- Vrtel-Wierczyński Stefan, *Teoria bibliografii w zarysie*, Wrocław 1951.
- Wolszczanowa Hanna, *Stanisław Przyłęcki (1805–1866)*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, r. 11, nr 1 / 2, s. 1–8 [przedruk w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, opracował i biogramami opatrzył E. Adamczyk, Wrocław 1992, s. 48–53.
- Wolszczanowa Hanna, *Przyłęcki Stanisław*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 727–728.
- Wójcicki Kazimierz, *Stanisław Przyłęcki*, „Kłosa” 1866, t. 2, nr 59, s. 85.
- Zachariasiewicz Jan, *Stanisław Przyłęcki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, t. 14, nr 359 s. 61–62.
- Zawadzki Jarosław, *Zarys historii Archiwum Potockich z Łańcuta*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 1997, t. 8, s. 30–41.
- Zawadzki Władysław, *Literatura w Galicji. Ustęp z pamiętników*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do »Gazety Lwowskiej«” 1877, r. 5, nr 11, s. 1020.
- Żbikowska-Migoń Anna, *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*, Warszawa 1989.
- Živny Władysław Jan, *Bibliografia i bibliologia. Pojęcie, przedmiot, rozwój*, przekład z czeskiego przerobił i uzupełnił A. Łysakowski, Warszawa 1936.
- Żmigrodzki Zbigniew, *Martina Schrettingera życie i dzieło (1772–1851)*, Katowice 2004.

On '*Księgoznawstwo polskie współczesne*'
[*'Contemporary Polish Bibliography'*]
by Stanisław Przyłęcki (1805 – 1866)

SUMMARY

Stanisław Przyłęcki (1805–1866) was a Polish historian, librarian, bibliographer, and book lover; in the year 1832 he became an apprentice at the Ossoliński Library in Lviv, and later worked for the Pawlikowski family in Medyka. In the last years of his life he was a librarian of the Potocki family in Wilanów. The work of his life, '*Księgoznawstwo polskie współczesne*' [*'Contemporary Polish Bibliography'*], a fruit of 30 years of continuous library research, was left in manuscript. It was the most comprehensive bibliographical work before the publishing of Karol Estreicher's *Bibliografia polska* [*Polish Bibliography*]. Przyłęcki's work was not published due to lack of publisher. The National Ossoliński Institute purchased two variants of the manuscript. The article contains an analysis of both variants as regards the content and the graphic form, discusses the work's conception and preparation method, its range and scope, the structure of bibliographical description, and the system of material arrangement. Ultimately, it presents its historical background, and the reception of the work by Przyłęcki's contemporaries and next generations.

KEYWORDS

Stanisław Przyłęcki, Polish national bibliography, retrospective bibliography, 19th century